

**PROTOKÓŁ NR XXIV/20 Z SESJI RADY POWIATU TARNOGÓRSKIEGO  
W DNIU 27 PAŹDZIERNIKA 2020 ROKU**

XXIV sesja Rady Powiatu Tarnogórskiego rozpoczęła się 27 października 2020 roku o godzinie 10.30, z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (zdalny tryb obradowania).

Udział w niej wzięli radni Powiatu zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1) oraz następujący goście:

- 1) Barbara Machura Sekretarz Powiatu,
- 2) Elżbieta Susek naczelnik Wydziału Edukacji,
- 3) Dariusz Łuczak naczelnik Wydziału Gospodarczego,
- 4) Mariusz Dzwonkowski naczelnik Wydziału Budżetu,
- 5) Katarzyna Wilk starszy inspektor w Biurze ds. Promocji, Kultury i Sportu,
- 6) Joanna Tudyka radca prawny.

**Ad. 1**

Sesję Rady Powiatu Tarnogórskiego otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Cichosz. Przywitał Zarząd Powiatu, radnych i gości. Stwierdził prawomocność obrad – 21 radnych obecnych.

Połączył się zdalnie radny Jan Uchański.

Przewodniczący Rady Powiatu zgłosił wniosek formalny dotyczący wyrażenia zgody na użycie terminali przez pracowników Biura Rady Powiatu celem potwierdzenia głosowań imiennych radnych wyrażonych ustnie podczas sesji Rady Powiatu Tarnogórskiego w dniu 27 października 2020 roku, przeprowadzonej w trybie zdalnym i poddał go pod głosowanie.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Wniosek został przyjęty.

**Ad. 2**

Krystyna Kosmala Starosta Tarnogórski poprosiła o udzielenie głosu w celu przedstawienia „pilnego komunikatu”. Po czym poinformowała, że „przed chwilą” otrzymała pismo skierowane do Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach, w którym Minister Zdrowia poleca ww. podmiotowi leczniczemu: „realizację świadczeń opieki zdrowotnej, w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, poprzez zapewnienie w tym podmiocie leczniczym:

- od dnia 26 października 2020 roku do odwołania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii – 15 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym 4 respiratorowe na II poziomie zabezpieczenia szpitalnego,
- od dnia 2 listopada 2020 roku do odwołania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii – 50 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2, w tym 6 łóżek respiratorowych na II poziomie zabezpieczenia szpitalnego”. Dodała, że ww. decyzja została radnym przesłana na skrzynki e-mailowe.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że jest to ważny temat i zaproponował, aby do niego powrócić w dalszej części sesji.

Radny Krzysztof Piasecki powiedział, że chce do radnych „wyjść z apelem” i dodał: „abyśmy jako Rada potępiili język nienawiści, agresji w przestrzeni publicznej, język wulgaryzmów, jako zachowania, które nie są zgodne z kulturą łacińską, z której wyrastają narody Europy. Bardzo proszę żebyśmy to też mieli na uwadze obradując dzisiaj”.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił, aby ten temat zostawić na później. Chciałby aby Rada sprawnie realizowała punkty zgodnie z zaplanowanym porządkiem a „na dyskusję przyjdzie czas w terminie późniejszym”. Następnie zapytał czy ktoś chce zgłosić propozycje zmian do porządku obrad.

Nikt nie zgłosił propozycji zmian do porządku obrad.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Powiatu Tarnogórskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2021 rok (**druk nr 58/2020**).
4. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat obowiązujących w 2021 roku za usuwanie pojazdów z drogi i ich przechowywanie w myśl art. 130a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (**druk nr 59/2020**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2020 rok (**druk nr 62/2020**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2020-2028 (**druk nr 63/2020**).
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu Tarnogórskiego dla publicznych i niepublicznych podmiotów oświatowych prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego (**druk nr 61/2020**).
8. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Tarnogórskiego za rok szkolny 2019/2020.
9. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr LIV/427/2018 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 25 września 2018 roku w sprawie Statutu Powiatu Tarnogórskiego (**druk nr 60/2020**).
10. Rozpatrzenie skargi złożonej przez pana T.F. na Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach.
11. Informacja dotycząca oświadczeń majątkowych radnych oraz członków Zarządu Powiatu, Skarbnika, Sekretarza, kierowników jednostek organizacyjnych, osób zarządzających i członków organu zarządzającego powiatową osobą prawną oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.
12. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu.
13. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności.
14. Informacje i komunikaty w sprawach bieżących.
15. Zakończenie sesji.

Ad. 3

Katarzyna Wilk starszy inspektor w Biurze ds. Promocji, Kultury i Sportu przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Powiatu Tarnogórskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2021 rok.

Połączył się zdalnie radny Adam Morawiec nieetatowy członek Zarządu Powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Ze względów technicznych powtórzono głosowanie.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/223/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku w sprawie przyjęcia rocznego programu współpracy Powiatu Tarnogórskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2021 rok stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Dariusz Łuczak naczelnik Wydziału Gospodarczego przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat obowiązujących w 2021 roku za usuwanie pojazdów z drogi i ich przechowywanie w myśl art. 130a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radny Paweł Mrchacz zapytał kto odpowiada za ewentualne szkody podczas odholowywania pojazdu. Czy zawarto ubezpieczenie, które to obejmuje?

Naczelnik Wydziału Gospodarczego odpowiedział, że usługi w zakresie odholowywania świadczą dwie firmy wyłonione zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych i te firmy odpowiadają za samochody zabierane z miejsca zdarzenia i przewożone na parking powiatowy.

Radny Paweł Mrchacz zapytał czy w ubezpieczeniu zapisano, że firma ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie pojazdu, czy ktoś to sprawdził i dodał: „czy jest taka klauzula?”.

Naczelnik Wydziału Gospodarczego odpowiedział: „oczywiście, że jest”. Firma ponosi pełną odpowiedzialność za samochód zabrany z miejsca zdarzenia i dostarczony na parking powiatowy.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/224/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku w sprawie ustalenia wysokości opłat obowiązujących w 2021 roku za usuwanie pojazdów z drogi i ich przechowywanie w myśl art. 130a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Mariusz Dzwonkowski naczelnik Wydziału Budżetu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2020 rok.

Radna Maria Ożga odnosząc się do inwestycji pn.: „Remont wieży w zamku w Nakle Śląskim” zapytała „co udało się od początku kadencji dokonać w tym temacie”. Po czym zapytała ile jeszcze środków pozostało w rezerwie. Ponadto zapytała: „dokonane zmiany, jak wpłynęły na relacje ustawowe określone w art. 242, 243 ustawy o finansach publicznych. Jak to wpłynęło?”. Poprosiła o więcej informacji na temat kwoty 617 611 zł.

Sebastian Nowak Wicestarosta Tarnogórski powiedział, że podjęto decyzję o ogłoszeniu przetargu na ww. inwestycję, ponieważ nie ma już na co czekać i nie ma co się zastanawiać czy uda się pozyskać środki z zewnątrz na dofinansowanie tego zadania. Trzeba wieżę wyremontować „zanim komuś stanie się krzywda”. Zwrócił uwagę, że z wieży odpadają fragmenty elewacji i jakiś czas temu wykonano doraźne zabezpieczenie. Od kilku lat w budżetach była zapisana kwota 1 mln zł, ale trzeba mieć świadomość, że ta kwota może nie wystarczyć, bo zgodnie z kosztorysem zakres robót przewidziany jest na kwotę 1 500 000 zł. Zarząd zdecydował dołożyć brakującą kwotę i zadanie zrealizować, bo ma na względzie bezpieczeństwo mieszkańców i nie chce aby doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Naczelnik Wydziału Budżetu odnosząc się do kwoty 617 611 zł wyjaśnił, że na początku października wpłynęły środki z Ministerstwa Finansów i „jest to rozliczenie zadania zakończonego w roku ubiegłym pn.: „Remont i wyposażenie warsztatów w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach””. Środki, które wpłynęły stanowiły kwotę 1 157 000 zł „ponadplanowych środków”, z których do budżetu w tym momencie zostaje zaangażowana kwota 617 611 zł. W kwestii spełnienia wskaźników powiedział, że w związku z zaangażowaniem dochodów majątkowych na sfinansowanie wydatków bieżących wskaźniki uległy pogorszeniu, ale „są jak na razie spełnione

z dosyć bezpieczną nadwyżką”. Różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi stanowi obecnie kwotę 7 050 000 zł.

Radny Piotr Krok powiedział, że bardzo go niepokoi to, że „są zabierane pieniądze z dróg powiatowych”. Dodał: „naprawdę walczymy o każdy grosz”. Zwrócił uwagę, że w budżecie partycypacyjnym projekty, które zwyciężyły to „projekty gdzie ludzie naprawdę domagają się remontów dróg, remontów chodników”. Przypomniał, że na posiedzeniu Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa przedstawiała informację jaki wpływ na zanieczyszczenie powietrza ma zły stan dróg. Dodał: „to wszystko ma wpływ na nasze życie”. Jeżeli znowu będą zabierane środki z dróg powiatowych i drogi nie będą remontowane, to „będzie to kręcenie się w kółko”. Są potrzebne środki na drogi powiatowe i jest to ważne dla rozwoju Powiatu. Dodał: „uważam, że powinno się znaleźć środki z innych działów na remont wieży a nie bezpośrednio zabierać z rezerwy na drogi powiatowe”.

Radna Maria Ożga zapytała ile jeszcze środków rezerwy zostało w tym dziale.

Naczelnik Wydziału Budżetu odpowiedział, że w ubiegłym miesiącu podjęto uchwałę, którą przyjęto środki z Funduszu Inwestycji Lokalnych, z czego kwota 3 000 000 zł została przeznaczona na „finansowanie szpitala” i kwota około 2 942 000 zł na „finansowanie dróg powiatowych”. Rezerwa na drogi powiatowe wynosi w tym momencie około 2 450 000 zł.

Radny Andrzej Elwart poinformował, że musi opuścić sesję i udać się na kwarantannę.

Radny Lucjan Galios powiedział, że jest zbulwersowany tym, że zabiera się środki z dróg. Stwierdził, że ZDP był „buforem” i gdy brakowało na oświatę, to zabrano 200 000 zł do oświaty i „w dalszym ciągu ta polityka jest prowadzona”. Dodał: „to woła o pomstę do nieba, przy takiej ilości kilometrów co się wyprawia.” Zwrócił uwagę na drogę do Mikołeski, której fragment został naprawiony, ale jest jeszcze drugi koniec drogi, który sięga ul. Mickiewicza w Kaletach o długości 1000 m. Mieszkańcy osady Lubocz nie mogą tam dojechać z powodu „potwornych dziur”. Odcinek ten miał być wysypany frezem po asfalcie. Dodał: „jeżeli jest rzeczywiście fundusz na drogi, to wykorzystujemy te środki na drogi. A tutaj jeżeli chodzi o zamek w Nakle można było wystąpić do Wicepremiera, który nadzoruje zabytki i trzeba było wystąpić o pozyskanie środków na to. Na pewno coś by się udało. A my cały czas tylko urywamy z dróg. Zrobimy 200 m drogi i jaka uroczystość, bo żeśmy zrobili 200 m. To jest żenujące. To jest żenujące co wyprawiamy”.

Starosta Tarnogórski stwierdziła, że nie rozumie zarzutów formułowanych przez radnych. Doskonale wie ile dróg ma Powiat, ale wie również, że „podstawowym obowiązkiem Zarządu Powiatu, jak i wszystkich radnych, jest dbanie o majątek Powiatu”. Pałac w Nakle jest elementem składowym tego majątku a wieża grozi zawaleniem. Zarząd Powiatu dokłada najwyższej staranności w pozyskiwaniu środków. Ilość inwestycji wykonanych na drogach powiatowych jest „rekordowa w ponad dwudziestoletniej historii Powiatu”. Dodała: „mamy też obowiązki wobec innych działów i innych zadań własnych Powiatu, nie tylko wobec dróg”. Po czym powiedziała: „Państwo zarzucacie, że był to fundusz drogowy, nie Proszę Państwa, Fundusz Inwestycji Lokalnych, bo taką ma nazwę, ma służyć wspieraniu różnych zadań inwestycyjnych na terenie powiatu i stąd też ta decyzja o tym, żeby brakującą kwotę około 500 000 zł zabezpieczyć właśnie z pieniędzy, które przesunęliśmy z Funduszu Inwestycji Lokalnych, na ostatniej sesji, na przyszłe roboty na drogach, zabrać te 500 000 złotych i rozpocząć inwestycję”. Po czym powiedziała, że „dobre rady zawsze w cenie”, ale chętnie podzieli się wiedzą ile razy składano wnioski do „Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwa Kultury” i wszędzie gdzie o takie środki można było zabiegać, łącznie z próbą pozyskania środków w Urzędzie Marszałkowskim. Dodała: „wszystkie nasze działania spełzły na niczym. Jeżeli Rada nie wyrazi zgody na przesunięcie tych środków, taka będzie wola Rady, my tej umowy na remont wieży nie podpiszemy. Natomiast musimy wszyscy mieć świadomość, że w momencie kiedy doszłoby do katastrofy budowlanej, bo w takich kategoriach trzeba tą sprawę rozpatrywać, tam jest na tyle poważne zagrożenie, że może dojść do katastrofy budowlanej, jako Rada musimy z pełną świadomością tą rękę za tą uchwałą podnosić albo ewentualnie mówić, że biorę na siebie odpowiedzialność za skutki katastrofy budowlanej”.

Radny Lucjan Galios nawiązując do wypowiedzi na temat drogi do osady Lubocz wyjaśnił, że nie chodzi o asfaltowanie tej drogi, bo to jest droga leśna. Mieszkańcy będą zadowoleni gdy tylko nawierzchnia zostanie wyrównana. Na odcinku 1000 m są miejsca gdzie dziury są bardzo duże

i chodzi albo o wysypanie kruszcem albo frezem i jeżeli jest to możliwe, to należy użyć „wyrówniarki”. Dodał: „za drobne pieniądze można tym ludziom bardzo dużo pomóc”.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że nie można zabierać pieniędzy z dróg. Wiele chodników jest w fatalnym stanie. Zna drogę, o której mówił radny Lucjan Galios i przyznaje mu rację. Zasypanie dziur nie wymaga dużego nakładu. Po czym powiedział, że chciałby zobaczyć dokumentację, z której wynika, że Zarząd Powiatu wystąpił o dotację do „Województwa” i do „Ministerstwa”. Rozumie, że wieża zagraża bezpieczeństwu i dodał „tylko to jest dziedzictwa narodowego, to nie jest prywatny folwark, tylko dziedzictwa narodowego. Podlega pod UNESCO ten zamek”. Nie rozumie dlaczego Zarząd nie złożył skargi w sprawie pozyskania pieniędzy. Wieżę trzeba zabezpieczyć i nikt tam nie powinien chodzić. Następnie powiedział, że do dnia dzisiejszego dach na budynku przy ul. Kościelnej „nie został zrobiony”. Dodał: „ten budynek nam się kiedyś przyda”. Ponadto zwrócił uwagę na stan elewacji budynku Starostwa oraz chodnika przy kościele p.w. św. Marcina. Po czym zapytał kto kontroluje funkcjonowanie oświetlenia na przejściach dla pieszych i stwierdził: „bubel i jeszcze raz bubel”. Światła raz działają a raz nie działają. Dodał: „gdzie jest członek Zarządu, który kontroluje ten dział?”. Następnie zwrócił uwagę na dziury na ul. Sienkiewicza gdzie budowane jest rondo. Stwierdził, że można w tym miejscu urwać zawieszenie i nikt tego nie kontroluje. Zapytał: „kto jest odpowiedzialny za te niedociągnięcia”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu zwrócił uwagę, że pałac w Nakle Śląskim jest częścią kompleksu pałacowo-parkowego wpisanego do rejestru zabytków i na Powiecie, jako właścicielu obiektu, ciąży obowiązek utrzymania tego zabytku w dobrej kondycji. Konserwator zabytków może nakazać remont tej wieży. Dodał: „nie jest pytanie czy my ją mamy wyremontować, tylko kiedy my ją mamy wyremontować”. Odkładanie tego na kolejny czas będzie skutkowało tylko i wyłącznie wzrostem ceny. Po kilku przetargach wyłoniono wykonawcę, który jest w stanie to zrealizować. Dlatego Zarząd podjął decyzję o dołożeniu brakującej kwoty. Fundusz Inwestycji Lokalnych, to są środki rządowe, których część Zarząd postanowił na ten cel przeznaczyć. Nie jest to fundusz inwestycji drogowych. Pałac w Nakle nie jest wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, ale jest obiektem zabytkowym i Zarząd wnioskował do „Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego” trzykrotnie i trzykrotnie nie otrzymał dotacji. W tym roku „ponownie jest konkurs ogłaszany” i Zarząd będzie wnioskował o refundację części kosztów. Dodał: „patrzac na wcześniejsze wyniki konkursów nasz pałac nie jest priorytetowo traktowany przez Ministerstwo, niemniej próbować należy i taki wniosek ponownie złożymy”.

Radny Paweł Mrachacz powiedział, że o wieży było mówione już kilka lat temu i zapytał: „co robiliście, poprzednia Rada, coście robili?”. Stwierdził, że nie zrobiono nic w tej sprawie a teraz zabiera się pieniądze z dróg.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział: „od trzech lat jesteśmy członkami tego Zarządu i od trzech lat, co roku, wysyłamy przynajmniej jeden wniosek aplikacyjny o dofinansowanie na remont tej wieży i dopiero teraz udało się częściowo pozyskać fundusze zewnętrzne na remont tej wieży i dlatego do niej przystępujemy”.

Radna Maria Oźga powiedziała, że jest za tym aby wyremontować wieżę zamku w Nakle Śląskim. Dziwi ją tylko to, że od 2017 roku grozi katastrofa budowlana i nic w tym temacie nie zostało zrobione. Dodała: „proszę jasno i wyraźnie powiedzieć, że mieliśmy problem z pieniędzmi albo z pozyskaniem wykonawcy. Teraz mamy pieniądze, wykonawcę i będziemy działać ale nie szantażować radnych i mówić w ten sposób, że my jesteśmy przeciwni remontu wieży i to grozi katastrofą budowlaną. Jesteśmy za. Ja jestem za”.

Starosta Tarnogórski wyjaśniła, że bardziej odnosiła się do wypowiedzi radnego Lucjana Galiosa i radnego Pawła Mrachacza. Dodała: „to, że nie podjęliśmy żadnych działań jest głębokim nieporozumieniem”. Przypomniała, że Zarząd został wybrany przez radnych 4 kwietnia 2017 roku i zlecił aktualizację dokumentacji. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów mówiła o tym, że remont wieży był planowany już od roku co najmniej 2005 czy 2004 roku. Nie pamięta, z którego roku była pierwotna dokumentacja. W latach do 2010 roku, kiedy to w pałacu był realizowany „duży projekt”, to wieża nie była objęta remontem. Po tym czasie stan wieży zdecydowanie się pogorszył. Gdy elementy elewacji, gzymsy czy dachówki zaczęły odpadać, wykonano zabezpieczenie doraźne w postaci siatki. W budżecie na rok 2020 zabezpieczono kwotę 1 mln zł na remont wieży. Ustalenie „dokumentacji aktualizacyjnej” oraz „prawidłowego zakresu robót” z Wojewódzkim Konserwatorem

Zabytków trwało ponad rok. Dodała: „mówienie o tym, że myśmy nic nie zrobili i spokojnie przyglądamy się aż nam się wieża obali, jest chyba naprawdę nieporozumieniem”. Po czym poinformowała, że ma przed sobą potwierdzenie pisma do „Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego”, które nosi datę 4 listopada 2019 roku. Kolejny dokument nosi datę 31 października 2018 roku. Są to dokumenty, które w tej chwili na szybko jest w stanie przedstawić. Po czym powiedziała, że ogłaszając przetarg Zarząd miał w budżecie zabezpieczone środki w kwocie 1 mln zł, które na ostatniej sesji zostały przesunięte na przyszły rok, bo było wiadomo, że w tym roku całej kwoty nie uda się wydać. W związku z tym, że najniższa oferta opiewa na kwotę 1,5 mln zł istnieją dwa rozwiązania. Albo przetarg zostanie unieważniony i tak się stanie jeżeli Rada nie dokona przesunięcia środków. Albo zostanie podpisana umowa z wykonawcą, gdy Rada uzna, że propozycja Zarządu jest słuszna i dokona przesunięcia środków. Czas na wykonanie tych prac wynosi 150 dni od daty podpisania umowy. Zwróciła uwagę, że to i tak nie będzie koniec robót związanych z pałacem i parkiem, ponieważ pozostała jeszcze część elewacji, poddasze i piwnica za wyjątkiem mediów. Ponadto są do wykonania roboty dotyczące odtworzenia ogrodzenia oraz parku. Jednak w tej chwili Zarząd skupia się na tym elemencie, „który może zagrażać życiu i zdrowiu”.

Połączyła się zdalnie radna Krystyna Trzęsiok.

Radny Lucjan Galios powiedział: „jak najbardziej jestem za tym żeby to robić, ale za pół roku Pani wystąpi, że znowu trzeba tam drogę robić, a my nie mamy pieniędzy. Bądźmy konsekwentni. Teraz Zarząd się boi, że wieżyczka spadnie. Dwa lata temu, most w Kaletach, grozi zawaleniem, bezpieczeństwa użytkowników i również zdrowia i jakoś Zarząd się nie bał. Brakowało środków do odbytego przetargu. Żeśmy załatwili przez panią Poseł tą brakującą część i jakoś do dzisiejszego dnia nikt się nie boi a chcę zaznaczyć, że ten most jest eksploatowany w dalszym ciągu przez ciężki sprzęt. Stwierdził, że „głównym niszczycielem” jest ciężki sprzęt, który jeździ po drewno. Przypomniał, że wówczas kwota wynikająca z przetargu wynosiła 3 600 000 zł a teraz „dwa razy tyle”. Dodał: „bądźmy szczerzy, trzeba rzeczywiście zastanowić się nad środkiem, a nie tak lekko przekazywać środki, bo Powiatowy Zarząd Dróg był, że tak powiem, takim workiem. Gdzie brakowało, to tylko z Zarządu Dróg. Doceniajmy go, doceniajmy te kilometry dróg, którymi Powiat dysponuje. Wjedziemy w strefę innego powiatu i widzimy eleganckie drogi a u nas, my się tylko tłumaczymy przez wszystkie lata. Jestem za tym żeby zamek robić ale również trzeba patrzeć, uczciwie mówić, jak się boimy nie tylko zawalenia, że wieżyczka spadnie ale również boimy się, że most się zawali. Trzeba być konsekwentnym, jak się boimy, to bójmy się również i tego”. Zwrócił uwagę, że w ciągu dróg powiatowych w Kaletach są cztery mosty, „które są wyłączone z dróg”. Mieszkańcy osady Lubocz proszą nie o asfalt tylko o „puszczenie wyrównarki”. Dodał: „ja, Pani Starosto, będę wspierał wszystko co jest pozytywne, tylko jak to zrobić, od tego właśnie jest Zarząd”.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział, że trudno nie zgodzić się z tym, że „pieniędzy na drogi ciągle brakuje”. Uważa jednak, że obecny Zarząd, pod kierownictwem Starosty Krystyny Kosmali, jest skuteczny w pozyskiwaniu środków. Myśli, że widzą to zarówno wieloletni radni jak i ci radni, którzy pełnią ten mandat od niedawna. Dodał: „zgadzam się z tym co powiedział pan radny Lucjan Galios, że tych pieniędzy nam jeszcze nadal brakuje, ale nie zgadzam się z tym, że nie pozyskujemy ich w sposób należyty”. Na drogi potrzeba pieniędzy bardzo dużo, ale żeby na ten temat dyskutować „należy się bardzo rzetelnie nad tym pochylić”. Dodał: „myślę, że dzisiaj, to tak troszeczkę więcej polityki się wdarło w naszą rozmowę, niż merytoryki”. Następnie powiedział, że nie rozumie zupełnie wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza, „który jest chyba jedynym mieszkańcem 140 000 powiatu, który jest niezadowolony z tego, że powstało 19 przejść dla pieszych”. Myśli, że dla każdego radnego sprawą jasną jest to, że na drogi potrzeba bardzo dużo pieniędzy i zachęca i wręcz prosi o to, aby każdy radny, na „własnym polu działania”, zabiegał wszędzie gdzie to jest możliwe o „pieniądze na wykonanie dróg powiatowych”. Dodał: „to co powiedział pan radny Paweł Mrachacz, właśnie jako wieloletni radny, uważam, że uwłacza jego godności jako radnego, gdyż jest bardzo niesprawiedliwy w swojej ocenie, a chciałbym rzec wręcz bardzo niemerytoryczny. 19 przejść dla pieszych, z doświetleniem, z pomalowaniem pasów, postawieniem różnej infrastruktury oświetleniowej jest już wykonanych. Termin zakończenia tego przedsięwzięcia minął 30 września tego roku. 14 października przystąpiono do odbioru wykonanych prac i stwierdzono oczywiście kilka uchybień, które do dnia wczorajszego zostały usunięte”. Na 19 przejść dla pieszych w 6 przypadkach komisja odbierająca właściwie wykonane zadanie znalazła „kilka niedoróbek”, z których Zarząd też nie był zadowolony. Dodał: „firma do dnia dzisiejszego, mimo że całość zadania to ponad 527 000 zł nie dostała jeszcze ani złotówki. Prosiłbym żebyście Państwo zapoznali się z materiałami i nie słuchali demagogii ludzi, którzy chcą zaistnieć tylko medialnie. Przepraszam bardzo, ale drogi Pawle tak

odbieram Twoją wypowiedź, że dzisiaj chcesz tylko zaistnieć a nie chcesz merytorycznie dyskutować o tym co się dzieje dobrego na drogach w powiecie tarnogórskim”.

Przewodniczący Rady Powiatu przypomniał jaki punkt jest procedowany i poprosił o „ostudzenie emocji”.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział, że podobna dyskusja odbyła się na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Wszyscy są zgodni co do tego, że środki na remonty dróg powinny być większe. Zaniedbania w tym zakresie narastały przez lata. Uważa jednak, że ta kadencja jest wyjątkowa, pomimo tego, że nie wszystko jest szybko robione, to jednak widać, że „to jest priorytet”. Dodał: „widzimy, że każdego roku coś się zmienia, powstają nowe inwestycje, kolejne środki są pozyskiwane, współpracujemy z gminami i to wszystko przynosi efekty. Powoli zmieniamy infrastrukturę. Ale zaniedbania wielu lat są nie do ogarnięcia w sekundę”. Stwierdził, że mógłby długo wymieniać jakie są potrzeby na terenie Radzionkowa i pewnie każdy radny mógłby to samo zrobić odnośnie swojego okręgu. Wiadomo, że nie da się tego zrobić „w przeciągu chwili”, ale „trzeba zwiększać środki na remonty dróg”. Stwierdził, że jemu również „serce krwawi”, gdy środki z dróg są zabierane. Zastanawiał się nad tym co zrobić, bo jego zdaniem pandemia ma wpływ na wysokość kwoty przetargu. Dodał: „ale argumenty, które przytoczyła pani Starosta i pan Wicestarosta, o tym że to po prostu zagraża bezpieczeństwu, do mnie bezpośrednio przemawiają. Proszę Państwa, my odpowiadamy za cały Powiat, odpowiadamy za całą infrastrukturę, jeżeli cokolwiek wydarzyłoby się na tej wieży, jeżeli ta wieża by runęła, ponosilibyśmy odpowiedzialność. Musimy być odpowiedzialni i musimy zwiększać środki na remonty dróg powiatowych”.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do wypowiedzi radnego Pawła Mrachacza powiedział: „jeśli się coś mówi, to trzeba wiedzieć co się mówi, ten zabytek nie podlega pod dziedzictwo UNESCO”. Następnie powiedział: „budżet tego naszego ośrodka wynosi około 900 000 zł, a my też nie chcemy powiększać tego budżetu, ale mamy takie pomysły na to żeby wykorzystywać ten ośrodek”. Przypomniał, że wcześniej były realizowane projekty unijne i nie można było prowadzić tam działalności komercyjnej, ale ten okres już minął i ośrodek mógłby zarabiać np. organizacją imprez, miejscami hotelowymi. Dodał: „jeśli my nie odnowimy tej wieży, to zamkniemy całkiem ten ośrodek, zamkniemy to miejsce”. Bez tego remontu nie będzie można zrobić kolejnych kroków. Podkreślił, że środki rządowe nie są ze wskazaniem na drogi. Następnie zwrócił się do radnego Pawła Mrachacza słowami: „te przejścia działają”. Po czym powiedział, że o wielkości człowieka świadczy to, że umie poddać się autorefleksji i dodał: „i ta autorefleksja jest taka, która mówi, no fajnie, działają”.

Przewodniczący Rady Powiatu potwierdził, że przejścia działają i na pewno jest bezpieczniej niż było, ale „jak widać zdania są podzielone”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że przejścia raz działają a raz nie działają. Następnie powiedział, że zgadza się z radnym Dariuszem Wyspołem, że w Radzionkowie „jest dużo niedociągnięć”. Po czym przypomniał, że pytał o dach na budynku przy ul. Kościelnej i nie uzyskał odpowiedzi „czy ten dach będzie robiony”. Ponownie poruszył temat elewacji budynku Starostwa. Następnie powiedział, że temat dróg nigdy się nie skończy i dodał: „trzeba pozyskiwać od państwa kredyty na niskie oprocentowania”. Stwierdził, że inne powiaty tak robią.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Eugeniusz Ptak Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów powiedział, że jako radny wypowie się w punkcie 14., bo uważa, że większość wcześniejszych wypowiedzi powinna mieć miejsce w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/225/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2020 rok stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Naczelnik Wydziału Budżetu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2020-2028.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji Budżetu i Finansów z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radna Maria Ożga zapytała o kwoty zwiększenia środków strukturalnych na projekt „Śląskie kadry DPS vs COVID-19” oraz dotacji z Urzędu Marszałkowskiego na zakup sprzętu medycznego na potrzeby WSP S.A. i „co za te pieniądze zostanie dokładnie kupione. Zwróciła uwagę, że dotychczas w objaśnieniach do projektu uchwały w sprawie zmian w WPF kwoty zmian były podawane.

Naczelnik Wydziału Budżetu odpowiedział, że dotacja z Urzędu Marszałkowskiego stanowi kwotę 480 000 zł, a łączna kwota środków strukturalnych to 713 850 zł.

Radna Maria Ożga powiedziała, że może członek Zarządu Stanisław Torbus powie coś na ten temat.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy członek Zarządu Stanisław Torbus chce się odnieść do tematu. W związku z brakiem odpowiedzi, poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/226/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2020-2028 stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Elżbieta Susek naczelnik Wydziału Edukacji przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu Tarnogórskiego dla publicznych i niepublicznych podmiotów oświatowych prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu zapytał czy Wydział rozeznawał jak program, o którym mowa w projekcie uchwały, funkcjonuje w innych starostwach. Zgadza się z tym, że zaproponowane rozwiązanie powinno przyczynić się do „lepszego nadzoru”. Wyjaśnił, że „pyta pod kątem rozeznania funkcjonowania samego programu”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że rozeznawała w Bytomiu gdzie już od kilku lat pracują na systemie elektronicznym, „który się sprawdza”. Takie aplikacje mają w ofercie dwie firmy, ale to VULCAN jest korzystny, ponieważ już teraz arkusze organizacyjne i plany finansowe są tworzone w tym programie. Aplikacja da możliwość spojrzenia na funkcjonowanie szkoły niepublicznej jako całości.

Radny Michał Sporoń powiedział, że jak rozumie szkoły niepubliczne zostaną zobligowane do tego żeby w tym programie pracować i zostanie im zapewniony dostęp do tego programu. Zapytał czy wszystkie szkoły powiatowe pracują na VULCANIE.



Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że arkusze organizacyjne i plany finansowe „są dla wszystkich szkół w VULCANIE”. Natomiast dziennik elektroniczny może być jeszcze prowadzony w programie LIBRUS. Następnie powiedziała, że na jutro zaplanowano wdrożenie systemu, w którym udział weźmie trzech pracowników wydziału oraz przedstawiciele jednostek. Zapoznają się z zasadami działania systemu i do końca roku „będzie to funkcjonowało na próbę”, bo wszystko nadal będzie rozliczane w formie papierowej. Zadanie będzie realizowane w pełni od stycznia.

Radny Paweł Mrchacz zapytał: „co dalej ze sprawą powołania liceum medycznego na terenie powiatu tarnogórskiego? Dostaliście ode mnie pismo z Ministerstwa i co dalej w tej sprawie macie zamiar zrobić?”. Dodał: „tylko na faktach, nie opowiadanie frazesów”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała: „na fakcie to jest taka sytuacja, że ustawa prawo oświatowe określa jakie mamy typy szkół w Polsce i w tych typach szkół liceum medycznego nie ma dlatego, że kształcenie w zawodach medycznych odbywa się w technikach albo w szkołach policealnych”. Jako przykład podała Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących, który kształci w zawodzie „ortopeda” i „opiekun medyczny”.

Radny Paweł Mrchacz stwierdził, że w piśmie Ministerstwa jest napisane, że Rada Powiatu ma prawo utworzyć szkołę i dodał: „i nie mówcie o tym, że nie, bo wyraźnie w piśmie pisze”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że oczywiście to Rada Powiatu podejmuje uchwałę o założeniu szkoły jak i o likwidacji szkoły. Ale należy pamiętać, że Rada Powiatu działa w granicach prawa. W tym przypadku jest to prawo oświatowe, które wymienia jakie typy szkół funkcjonują w polskim system oświaty. Dodała: „niestety nie mogę przygotować ani dla Zarządu ani dla Rady Powiatu uchwały w sprawie założenia liceum medycznego, ponieważ taka szkoła nie funkcjonuje na dzień dzisiejszy w polskim systemie oświaty”.

Radny Paweł Mrchacz powiedział: „wyraźnie pisze, Minister pisze, że wyście nie występowali”. Zapytał: „czy wy wystąpicie ponownie? Rok czasu jest zmarnowane” oraz „czy wy w tej sprawie dalszy ciąg podejmiecie, pisali do Ministerstwa o powołanie tej szkoły, utworzenie tej szkoły?”.

Radny Michał Sporoń powiedział: „pomysł jest taki bardzo prosty, w tej sytuacji trzeba zmienić prawo, które obowiązuje, żeby pojawiły się licea pielęgniarские, bo myślę, że będzie kłopot z pielęgniarkami i z innym personelem”. Dodał: „to jest energia, która spokojnie powinna być tam skanalizowana, napisana oraz świetnie wsparta przez inne organy działające na terenie Polski i wtedy będziemy mieć te pielęgniarские liceum ogólnokształcące, bo jeśli nie, to rzeczywiście, tak jak Pan mówi, będzie źle”.

Radny Paweł Mrchacz odparł, że radny Michał Sporoń najpierw powinien zapoznać się z pismem z „Ministerstwa” a potem będzie można dyskutować.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że w projekcie uchwały należy zmienić brzmienie pkt 15 i dopisać punkty 16, 17, 18 i 19, uchylające poszczególne załączniki. Zmiana ta nie zmienia merytorycznie uchwały, a została wymuszona przez program „LEGISLATOR” służący do przygotowania uchwał. Po czym poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/227/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Powiatu Tarnogórskiego dla publicznych i niepublicznych podmiotów oświatowych prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

#### Ad. 8

Naczelnik Wydziału Edukacji przedstawiła informację o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Tarnogórskiego za rok szkolny 2019/2020 (załącznik nr 13).

Przewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do informacji na temat wyników naboru powiedział, że powodem zainteresowania uczniów szkołami powiatowymi jest „wysoki poziom kształcenia, kadra

i osiągnięte wyniki w nauce”. Ponadto, nawiązując do informacji na temat promocji szkół zapytał „czy w jakiś sposób jest to monitorowane”. Stwierdził, że bardzo udaną akcją była akcja pn.: „Uczę się w TG”. Zapytał czy są jakieś dane dotyczące tego, która z akcji i który z czynników, wpływa na tak „rekordowy nabór”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że należy spojrzeć na sprawę pod różnym kątem. Na pewno bardzo korzystną formą są portale społecznościowe. Brakuje jeszcze elementu, który wpłynąłby na to, żeby nabór był nie tylko „dobry” ale i „świadomy”. Dzieciom w szkole podstawowej i ich rodzicom brakuje „rzetelnej informacji co kryje się pod nazwą zawodu”. Szczególnie dotyczy to zawodów „z grup mechanicznych”. Dodała: „często są tam ukryte różne kwalifikacje, różne umiejętności, przedmioty, o których niestety dzieci pojęcia nie mają”. Dlatego „trudno jest z pozycji organu aż tak głęboko dotrzeć do każdego absolwenta szkoły podstawowej”. Stwierdziła, że brakuje „ogólnopowiatowego systemu doradztwa zawodowego”. Doradztwo jest ale „bardzo bierne”. Dodała: „brakuje nam aktywnego doradztwa zawodowego. Często się zdarza, że uczeń po tygodniu stwierdza, że to jednak nie to. Ma to być takie doradztwo, że nauczyciele w szkołach podstawowych będą wiedzieli co znaczy ten zawód, jakie można zdobyć kwalifikacje, jak się to łączy z rynkiem pracy, jakie może być wynagrodzenie, czy będzie możliwość kontynuowania nauki na studiach wyższych”. Dodała: „myślę, że nad tym będziemy pracować”.

Radny Paweł Mrachacz stwierdził, że trzeba przyjąć uchwałę „o powołaniu liceum medycznego w Tarnowskich Górach”. Podkreślił, że „samorządy mają prawo powołania na terenie szkoły jaką chcą”. Dodał: „to jest nieprawda co wy mówicie, bo w tym piśmie, wyraźnie mówi, moi prawnicy rozszyfrowali dokładnie te pismo, to my jesteśmy władni powołania tej szkoły, podjęcia uchwały i w tej materii, jeżeli odrzuca, to zaskarżamy ją do sądu administracyjnego”. Następnie zapytał, czy w szkołach podstawowych Powiat promuje kształcenie w takich zawodach jak tokarz, ślusarz, murarz czy hydraulik. Uważa, że te zawody należy przywrócić i promować szkoły zawodowe. Następnie powiedział: „ja oczekuję od Zarządu podjęcia uchwały o powołanie szkoły”. Stwierdził, że Powiat ma „bazę na Opolskiej” i nauczycieli. Zapytał: „co dalej w tej sprawie macie zamiar zrobić? Oczekuję rzetelną odpowiedź”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że uchwała w sprawie powołania szkoły w każdej chwili może być przygotowana ale nie może być przygotowana uchwała w sprawie powołania liceum medycznego, ponieważ takiej szkoły nie ma w systemie oświaty. Już kilka razy tłumaczyła radnemu, że nie można powołać szkoły, której nie przewiduje polski system oświaty. Z odpowiedzią Ministerstwa Zdrowia na pismo radnego się zapoznała, bo radny przekazał jej to pismo. Dodała: „jest tam taka informacja, że nie Ministerstwo zakłada szkołę tylko szkołę, po prostu, zakłada rada miasta czy powiatu, podejmując właściwą uchwałę”. Następnie stwierdziła, że w tej kadencji jest „szczególna dbałość” Zarządu Powiatu o szkoły branżowe I stopnia. Funkcjonują w wielu zespołach. Jest „łagodniejsze podejście” do liczby uczniów i są otwierane szkoły wielozawodowe. Wiele zawodów jest np. w „Budowlance” i „Gastronomiku”. Szkoły są promowane i jest prowadzona współpraca z pracodawcami. Dodała: „nie możemy powiedzieć, że myślimy od tych branżówek odeszli. Wręcz odwrotnie. Przez ostatnie dwa lata dokładamy wszelkich starań żeby to szkolnictwo zawodowe było reaktywowane”. Została powołana szkoła branżowa II stopnia. Gdy jest taka potrzeba to są tworzone nowe zawody i są podpisywane umowy z „CKP w Rudzie Śląskiej”. Zapewniła, że takie działania będą kontynuowane.

Radny Paweł Mrachacz odparł: „Pani Naczelnik, że Pani się stara, to nie wszystko”. Uważa, że należy działać konkretnie, czyli powoływać szkoły, bo nie ma rąk do pracy w wielu zawodach.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił uwagę, że naczelnik Wydziału Edukacji już wielokrotnie tłumaczyła jakie szkoły można powołać. Dodał: „gdybyśmy taką uchwałę o powołaniu nowej szkoły wprowadzili pod porządek obrad, to Pan Panie radny musiałby przerwać chyba swój protest”.

Radny Paweł Mrachacz powiedział: „to ja przygotuję tą uchwałę, pięć osób, jak wy nie umiecie zrobić”.

Radny Krzysztof Piasecki podziękował za „troskę i podmiotowe traktowanie uczniów z zakresu szkolnictwa specjalnego i zapewnienie możliwości przysposobienia zawodowego”. Następnie zapytał czy przy analizie działalności sieci szkół wydział bierze pod uwagę taki wskaźnik jak „edukacyjna wartość dodana”. Wyjaśnił, że: „ten wskaźnik jest to coś takiego, że diagnozuje się młodzież na samym wejściu, za pomocą tych mechanizmów diagnostycznych, edukacyjnych, głównie chodzi

tutaj o egzaminy. I drugą diagnozę robi się na wyjściu czyli, powiedzmy, po zdaniu egzaminów maturalnych czy egzaminów zawodowych czy kwalifikacyjnych". Zaznaczył, że szkoła nie jest zobowiązana do prowadzenia takich analiz. Takie analizy są robione automatycznie na szczeblu centralnym. Stwierdził, że jest to „ciekawy wskaźnik” i dodał: „mówi o tym jaką młodzież dostaliśmy na wejściu a jaką wychodzi”. Wyjaśnił, że „może przyjąć młodzież słabsza” ale „zysk edukacyjny jest na tyle duży, że obrazuje wysiłek szkoły”. Zapytał czy jest to analizowane. Następnie powiedział, że „misją szkół jest przede wszystkim wychowywać” a „w drugiej kolejności przekazywać pewne treści przedmiotowe edukacyjne”. Poinformował, że w ostatnim czasie odebrał kilka telefonów od zaniepokojonych rodziców i dodał: „rodzice obawiają się, że po prostu tutaj pewne rzeczy wymykają się w niektórych naszych szkołach, że dzieci są agitowane, narażane na niebezpieczeństwo związane i z wirusem, że są indoktrynowane i niestety te zjawiska wychowawcze są firmowane przez nauczycieli, pedagogów z niektórych naszych szkół. Oczekuję zbadania tej sprawy przez Zarząd i przez Wydział i ustosunkowanie się do tej sytuacji”.

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że druga część wypowiedzi radnego jest „niepokojąca” i zaproponował aby radny złożył w tej sprawie interpelację lub zapytanie do Zarządu.

Radny Krzysztof Piasecki odparł, że jest to „świeża sprawa” i dodał: „prosiłbym o wnikliwe przyjrzenie się tej sytuacji w naszym mieście, jeżeli chodzi o Zarząd”. Po czym powiedział: „ja sobie sprawdziłem tutaj te sprawy wymykają się zgodnie z artykułem tutaj z prawa oświatowego, to jest paragraf 108 paragraf 2 ze zmianami rok 2011, gdzie wyraźnie jest o tym mowa”.

Naczelnik Wydziału Edukacji zapewniła, że wskaźnik, o którym mówił radny jest brany pod uwagę. Był brany pod uwagę również przy audycie szkół. Audyt wykazał, że „poziom dzieci bywa różny”. „Wyjście” trzeba porównać do „wejścia”. Gdy dziecko ma „niski poziom na „wejściu”, to nauczyciel musi włożyć dużo więcej pracy a przy dużych zaległościach jest to „trudne do wyrównania”. Dodała: „między innymi ze względu na to też zostały wprowadzone te standardy przy naborze do szkół”. Następnie odniosła się do drugiej części wypowiedzi radnego i stwierdziła, że ostatnia taka sytuacja, o której Wydział wiedział dotyczyła „tęczowego piątku”. Dodała: „natomiast teraz, w tych ostatnich dniach, nie dostaliśmy takiej informacji”. Poprosiła aby radny przybliżył temat żeby można było się tym zająć. Szkoła ma wychowywać i szerzyć takie idee jak „patriotyzm, wolontariat, pomoc drugiemu człowiekowi”. Dodała: „takie sytuacje o jakich Pan mówi nie mogą mieć na pewno miejsca, nie mogą mieć miejsca, zapewne to jest bardzo poważna sprawa i rzeczywiście wymaga zajęcia się tym”.

Radny Krzysztof Piasecki powiedział: „z przykrością muszę stwierdzić, że pan radny Sporoń, nauczyciel wieloletni, firmuje takie zajęcia polityczne swoją osobą, gdzie nauczyciel edukator powinien być apolityczny”.

Radny Michał Sporoń odpowiedział: „ja nie będę od jednostki Sporonina odpowiadał, bo to nie w tym rzecz tylko właśnie troszcząc się o Powiat, mam najpierw pytania a później taki mały element, no bo jak zostałem wywołany no to cóż, nazwisko pada, to trzeba się odnieść, nie byłoby kulturalnie”. Następnie odnosząc się do wyników naboru podziękował za przeprowadzenie „świetnej kampanii”. Cieszy go to, że nadal będą wykorzystywane społeczne środki przekazu, które są „bardzo ważne”. Następnie zwrócił uwagę, że radny Krzysztof Piasecki nie podjął tematu warsztatów w „Mechaniku” a powinien troszczyć się o to aby uruchomić „klasę mechaniczną” i aby szkoła skupiła się na tej kampanii, żeby w przyszłym roku taka klasa została otwarta. Trzeba tylko zintensyfikować działania. Jako przykład wskazał „szkołę w Radzionkowie, która miała być zlikwidowana” i stwierdził: „jak się chce, to można”. Dodał, że „współcześnie nie dotyczy to frezowania lecz tworzenia programów informatycznych” i zwrócił uwagę, że w „Mechaniku” są klasy informatyczne i dodał: „to może te profile dwa się połączyć”. Po czym powiedział, że rodzice, szczególnie uczniów klas maturalnych, obawiają się efektów nauki w trybie zdalnym. Następnie odnosząc się do kwestii liceum pielęgniarstwa powiedział: „możemy szkołę otworzyć ale co z tego jak nie stworzymy zawodu”. Gdyby nawet była możliwość wykształcenia pielęgniarki w liceum, to ona nie będzie miała gdzie pracować, bo żeby pracować w szpitalu musi mieć wyższe wykształcenie. Następnie zapytał ile kosztowało Powiat nauczanie indywidualne i „czy gdzieś w Powiecie pojawia się „pomocnik nauczyciela”.

Naczelnik Wydziału Edukacji odpowiedziała, że zawód „technik mechanik” jest „priorytetem dla Wydziału Edukacji i dla szkoły” i będą prowadzone działania, żeby w przyszłym roku się pojawił. Jest to kierunek wiodący dla tej szkoły. Dodała: „to jest kwestia trochę bardziej zaawansowanej promocji, bo na pewno się chętni do tej klasy znajdą”. Po czym odnosząc się do kwestii kształcenia

zdalnego powiedziała, że na zebraniu z dyrektorami zastanawiano się nad tym co zrobić szczególnie jeśli chodzi o maturzystów i egzaminy zawodowe. Sprawa jest złożona i trzeba tych uczniów wspomagać. Wówczas możliwe było jeszcze nauczanie hybrydowe. Przyjęto takie rozwiązanie, że ci wszyscy uczniowie, którzy mają w tym roku szkolnym maturę lub egzaminy, będą mieli zapewniony kontakt z nauczycielem. Niestety została wprowadzona tylko forma zdalna i trzeba się do tego dostosować. Postanowiono wprowadzić kamery z głośnikiem aby uczniowie widzieli jak nauczyciel prowadzi zajęcia w klasie czy klasopracowni. Odnosząc się do zawodów medycznych powiedziała, że jest to „proces złożony”. Samo wykształcenie to jedna kwestia. Od wejścia do UE zawód pielęgniarstwa jest kształcony na poziomie szkoły wyższej licencjata. Niektóre zawody zostały przesunięte z poziomu średniego na poziom wyższy licencjata i tak jest z pielęgniarstwami. Przypomniała, że Powiat zabiegał o to „aby był zawód pokrewny do pielęgniarstwa”, ale bez niektórych umiejętności, które są przypisane tylko pielęgniarstwu. Miał to być „pracownik zabezpieczający obsługę medyczną” ale nie w szkole policealnej gdzie nauka trwa rok. Dodała: „chcieliśmy żeby to było prowadzone solidnie w technikum”. Po czym powiedziała: „odpowiedź była taka, że nie ma potrzeby, że zdaniem Ministerstwa to wystarczy, że to jest kształcone na poziomie szkoły policealnej, ale wiele się od tego czasu zmieniło. Ta inicjatywa może być jeszcze, że tak powiem, przez nas jeszcze ponownie taka ponowiona i możemy te działania jeszcze rozpocząć. Ale to nie jest zawód pielęgniarstwa, proszę pamiętać, to jest inny zawód medyczny, który jakby trochę zastępuje tę pielęgniarstwo i wyręcza w niektórych czynnościach”. Następnie poinformowała, że nauczanie indywidualne kosztuje około 700 000 zł. Dodała, że „kiedyś” była to kwota ponad 1 mln zł. Nauczanie indywidualne jest wliczone w subwencję, ale pod warunkiem, że rozpocznie się do 30 września. Minimalna liczba godzin w szkole ponadpodstawowej to 12 godzin tygodniowo. Następnie wyjaśniła, że w „szkole niespecjalnej” może być „nauczyciel wspomagający”, natomiast „pomoc nauczyciela” dotyczy szkoły specjalnej. W Zespole Szkół Specjalnych w Radzionkowie są pomoce nauczyciela, a w Technikum nr 13 jest nauczyciel wspomagający.

Radny Michał Sporoń nawiązując do wypowiedzi radnego Krzysztofa Piaseckiego na swój temat powiedział: „ja uważam, że są trzy pojęcia: indoktrynacja, ideologia oraz krytyczne myślenie. I wystarczy. Młodzi ludzie wiedzą co to jest krytyczne myślenie. Trzeba uczyć krytycznego myślenia a z indoktrynacją i ideologią sobie poradzą”.

Radny Paweł Mrachacz wyraził pozytywną opinię na temat „Mechanika”. Następnie powiedział: „to my decydujemy o zawodzie a nie kto inny, to my jesteśmy radni, którzy, możemy na swoim terytorium powstać, którą szkołę my chcemy, to my odpowiadamy za jeżeli nie będzie pielęgniarstwa przy łóżku”. Dodał: „oczekuję, to nie że nie idzie, że nie ma takiego zawodu. To my musimy w Ministerstwie im powiedzieć o tym co brakuje. Teraz mamy dowody, że brakuje nam pielęgniarstwa przy łóżkach”.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu odnosząc się do kwestii nauczania zdalnego stwierdził, że nie są do tego przygotowani zarówno uczniowie jak i nauczyciele i na pewno będzie to miało wpływ na wiedzę uczniów. Dodał: „daję pod rozwagę czy nie byłoby lepszym rozwiązaniem gdyby rzeczywiście nauczyciele mieli przygotowane w szkołach profesjonalne stanowiska i żeby mogli uczyć z klasy”. Zwrócił uwagę, że nauczyciele nie mają odpowiedniego przygotowania i szkoleń. Po pandemii takie stanowiska byłyby wykorzystane do pracy normalnej.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że wszyscy uczestniczący w sesji „wyrażają troskę o oświatę i przyszłość” i dodała: „natomiast, proszę Państwa, ja Państwa proszę o to żebyśmy patrzyli czasem na te problemy przez pryzmat wszystkich projektów uchwał i wszystkich tematów, które poruszamy w trakcie tej sesji i trzymali jakąś taką, przynajmniej starali się utrzymać, jakąś taką jednolitą linię orzecznictwa, jak mawiają prawnicy”. Przypomniała, że przed chwilą, przy procedowaniu zmian w budżecie, przetoczyła się „szeroka dyskusja” nad tym, że Zarząd chce zabrać pieniądze z dróg powiatowych a nie powinien tego robić, „tylko szukać gdzieś indziej środków”. Dodała: „nikt z Państwa nie był uprzejmy pochylić się nad tym, zwłaszcza ci, którzy głosowali przeciw tej uchwale albo wstrzymali się od głosu, że w tej uchwale były też zmiany polegające na tym, że Zarząd dofinansowywał wynagrodzenia w szkołach na kwotę 1 425 000 zł. Czy ja mam w tym momencie rozumieć, skoro teraz tak intensywnie pracujemy nad tym i w ramach tej dyskusji, troszczymy się o poziom nauki i poziom wykonywania tych zadań, które na nas ustawodawca nałożył, że to co powiedzieliśmy przy uchwale dotyczącej zmian budżetu, to się nie liczy? Bo proszę Państwa, przestałam rozumieć”. Stwierdziła, że radni „rozdzielali szaty nad tym, że nie wolno robić wieży w Nakle albo Zarząd ma znaleźć inne pieniądze”. Poprosiła aby powiedzieć skąd Zarząd ma wziąć

pieniądze żeby dofinansować wynagrodzenia i pochodne w szkołach. Zapytała: „czy w tym momencie nie przezcymy sami sobie?”.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział, że w „świecie idealnym temat oświaty nie powinien zwracać głosu pani Starosty, bo to powinno być sfinansowane z subwencji oświatowej”. Niestety wygląda to inaczej. Myśli, że obecna sytuacja pokaże, że oświata też musi być dofinansowana i subwencje muszą być zwiększone.

Ad. 9

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr LIV/427/2018 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 25 września 2018 roku w sprawie Statutu Powiatu Tarnogórskiego. Następnie zwrócił się do Komisji ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Porządku Prawnego z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/228/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały nr LIV/427/2018 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 25 września 2018 roku w sprawie Statutu Powiatu Tarnogórskiego stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uznania Rady Powiatu Tarnogórskiego za właściwą do rozpatrzenia skargi złożonej przez pana T.F. na Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach. Dodał, że Zarząd Powiatu wydał opinię pozytywną i wskazał aby termin 31 grudnia 2020 rok był terminem ostatecznym.

Radny Paweł Mrachacz zapytał dlaczego rozpatrzenie skargi przedłużono do końca grudnia. Stwierdził, że „skarg na Dyrektora ZDP jest bardzo dużo a ktoś to nadzoruje”. Dodał: „ja uważam jedną rzecz, że trzeba się przyjrzeć temu, dlaczego jest tyle skarg”. Zwrócił uwagę, że ZDP nadzoruje członek Zarządu Powiatu Krzysztof Łoziński.

Przewodniczący Rady Powiatu ponownie przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Adam Chmiel Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wyjaśnił, że „strony wyraziły wolę porozumienia się”. Popiera wniosek Zarządu, żeby sprawę zamknąć do 31 grudnia. Po czym przypomniał, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, po rezygnacji jednego z członków, pracuje obecnie w składzie dwuosobowym.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Uchwała nr XXIV/229/2020 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 27 października 2020 roku zmieniająca uchwałę w sprawie uznania Rady Powiatu Tarnogórskiego za właściwą do rozpatrzenia skargi złożonej przez pana T.F. na Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu ogłosił przerwę.

Wznowiono obrady po przerwie.

Ad. 11

„Informacja Starosty Tarnogórskiego z przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych składanych w trakcie 2019 roku oraz za rok 2019 wg stanu na dzień 31 grudnia 2019 roku” stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

„Analiza oświadczeń majątkowych radnych Powiatu Tarnogórskiego – VI kadencja” stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że Informacja dotycząca oświadczeń majątkowych złożonych Wojewodzie Śląskiemu przez Przewodniczącą Rady Powiatu Tarnogórskiego oraz Starostę Tarnogórskiego za rok 2019 pozostaje do wglądu w Biurze Rady Powiatu.

Ad. 12

Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Przewodniczący Radny Powiatu poinformował, że następna sesja została zaplanowana na 24 listopada 2020 roku i odbędzie się w trybie zdalnym. Następnie powiedział, że na początku sesji Rada otrzymała „porażającą informację” o poleceniu Ministra Zdrowia. Rozumie, że Minister powołuje się na tzw. „specustawę covid-ową”. Po czym zapytał: „czy były jakieś informacje, pytania czy tam jakieś rozeznanie było robione przez pracowników Ministerstwa, dotyczące zasobów personalnych jak również sprzętowych naszego szpitala”. Stwierdził, że wymogi określone na dzień 2 listopada czyli 50 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem, w tym 6 łóżek respiratorowych, to „nie jest jakieś zabezpieczenie awaryjne i tymczasowe tylko to już są poważne oddziały typowo covid-owe”. Po czym zapytał: „czy my jesteśmy w stanie spełnić te wymogi. Pewnie musimy, ja rozumiem, że będzie taka odpowiedź, natomiast jak to wygląda ze strony technicznej i personalnej jeżeli chodzi o szpital?”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział: „jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące tego czy były konsultacje pomiędzy resortem zdrowia czyli Ministerstwem a nami odpowiadam, że nie”. Nikt z Zarząd Powiatu w tej sprawie się nie konsultował. Polecenie Ministra jest adresowane do WSP S.A.. Następnie powiedział, że co dwa dni Starosta i on uczestniczą w spotkaniach z przedstawicielami takich podmiotów leczniczych jak „Pulmonologia, GCR, WSP S.A., BI-MED oraz „Kamilianie”. Z różnych źródeł pojawiały się informacje, że takie plany są ale żadne pismo o takim zamiarze do Zarządu nie wpłynęło. „Konwent Starostów” wydał stanowisko, w którym „jednoznacznie, negatywnie zaopiniował takie pomysły” zwracając uwagę na to, że widzi pewne problemy zarówno kadrowe jak i infrastrukturalne. Obawy dotyczą tego, że „nie będzie miał kto leczyć”. „Konwent” widzi zagrożenia wynikające z umieszczenia w szpitalach powiatowych oddziałów covid-owych. Może to doprowadzić do rozprzestrzenienia się choroby w szpitalach, „które nie są do tego wyspecjalizowane”. Problemem są braki kadrowe spowodowane kwarantanną personelu. Istnieje również problem z zapewnieniem normalnej standardowej opieki medycznej. Są też problemy infrastrukturalne. Zaznaczył, że wykonanie decyzji Ministra Zdrowia leży w kompetencji Prezesa Zarządu WSP S.A. Dodał: „nie jesteśmy stroną nawet w tym postępowaniu, nikt nas nie pytał o zdanie. Jest decyzja Ministra i koniec”. Dodał: „jest to sprawa świeża, tak jak powiedziała pani Starosta, dzisiaj rano ją dostaliśmy od naszej spółki. Poinformowali nas o tym, więc jesteśmy na bieżąco z panem Prezesem Jagodzińskim. Natomiast zamierzamy dopiero poznać decyzję pana Prezesa i jak on zamierza wykonać to polecenie, bo wykonać je musi, nie ma wyjścia. Ale jestem pełen niepokoju, co już wcześniej wyrażaliśmy wspólnym pismem wszystkich starostów, co do takiej formy rozwiązywania tego problemu”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że zgadza się z tym, że decyzja jest do wykonania przez Prezesa Zarządu WSP S.A. i dodał: „natomiast mamy świadomość tego, że jako właściciel a Pan jako przedstawiciel Zgromadzenia Wspólników, będzie musiał też w tym uczestniczyć”. Następnie poprosił o informację jak w szpitalu widzą możliwość normalnego funkcjonowania i leczenia innych schorzeń.

Stanisław Torbus zapewnił, że Zarząd Powiatu udzieli szpitalowi pomocy „jaka tylko jest możliwa”. Następnie powiedział, że zarówno Starosta jak i on jest w stałym kontakcie z podmiotami leczniczymi i mają informację, że już są problemy na „Internach”. Dodał: „jednej u nas, jest wyłączona, Kamilianie są wyłączeni. Problemy kadrowe już są, one najbardziej dotyczą oddziałów typu SOR, Interna,

dlatego, że one są na pierwszej linii frontu”. Trudno jest mu sobie wyobrazić jak obecna załoga ma jeszcze obsłużyć dwa oddziały covid-owe. Dodał: „nie wiem czy pan Prezes będzie w stanie mi odpowiedzieć na to pytanie, ale odpowiedzieć będzie musiał, nie mi tylko nam, Zarządowi”.

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że przedstawione informacje są „bardzo niepokojące”.

Radny Eugeniusz Ptak powiedział, że chce powrócić do dyskusji, która odbyła się podczas procedowania zmian w budżecie. Zwrócił uwagę, że droga na odcinku od Mikołeski do Kalet jest „w tragicznym stanie”. „Od lata” odcinek drogi od Boruszowic do Mikołeski to „droga idealna”. Myśli, że są dwa powody dlaczego tak jest. Po pierwsze odcinek około 2 km biegnie przez teren gminy Koszęcin i powiatu lublinieckiego, który nie ma żadnego powodu, żeby naprawiać ten odcinek, a procedura zmiany granic jest na tyle „żmudna i czasochłonna”, że praktycznie można o niej zapomnieć. Droga ta jest eksploatowana przez samochody transportujące drewno z tamtych obszarów. Lasy Państwowe tłumaczą się tym, że nie posiadają własnego taboru. Ale są firmy świadczące usługi na rzecz Lasów Państwowych. Lasy Państwowe budują dukty leśne, które można porównać do „lotnisk polowych albo pasów startowych”, a sugestie, że mogliby zainwestować w odcinek drogi od osady Lubocz do Mikołeski „zbywają milczeniem”. Zapraszał przedstawiciela Lasów Państwowych na wyjazdowe posiedzenie Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska, które odbyło się w sierpniu ale uzyskał odpowiedź, że „nie są tym zainteresowani”. Zwrócił uwagę, że ta droga jest wykorzystywana również przez pojazdy służące do gaszenia pożarów w Lasach Państwowych. gminy, a szczególnie Kalety, ponoszą „olbrzymie koszty” związane z gaszeniem pożarów. Lasy Państwowe mogłyby chociaż partycypować w kosztach naprawy tej drogi. Następnie powiedział, że ma pomysł rozwiązania tego problemu i dodał: „można by było przekazać to do Zarządu Dróg Powiatowych czy Zarząd by się mógł też zgodzić. Rozmawiałem z Burmistrzem Miasta Kalety i jeżeli by Zarząd Dróg Powiatowych był chętny do remontu tego odcinka, Burmistrz zwróciłby się z prośbą do Rady Miejskiej w Kaletach żeby udzielić pomocy Powiatowi Lublinieckiemu, pomocy finansowej tak jak już udzielał też Powiatowi Tarnogórskiemu w remontach dróg, na terenie naszej gminy. Jeżeli by Zarząd Dróg Powiatowych był przychylny do tego, to oczywiście mogłaby być skłonna Rada Miejska, żeby partycypować w remoncie tego kawałka. To jest droga gruntowa chciałem przypomnieć. I jednocześnie można podjąć rozmowy z Lasami Państwowymi, żeby też miały wrażliwość na potrzeby społeczne, na terenach którymi gospodarują”.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała: „uczciwie powiem, że nie mam pomysłu na żadne inne działania jak działania związane z covid-em i wszystkie siły i środki musimy skierować w tej chwili na walkę z covid-em. To co dzisiaj Państwu przesłałam, to jest jedno z pism czy jakiś tam fragment korespondencji, która do nas przychodzi lawinowo i wszyscy pouczają, wyłącznie pouczają Starostę o obowiązkach jakie na nim ciążyą i wzywają do rzetelnego wykonywania tych obowiązków”. Po czym przytoczyła fragment pisma, nr PSII. 9421.193.2020 z dnia 23 października 2020 roku, jakie otrzymała w piątek po godz. 15.00 ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego: „Szanowna Pani Starosto w nawiązaniu do mojego pisma nr PSII. 9421.193.2020 z 16 października 2020 roku, w którym zwrócono się o podjęcie działań mających na celu udzielenie wsparcia w pozyskaniu personelu do zapewnienia mieszkańcom opieki i pielęgnacji podmiotom prowadzącym Dom Seniora Apartamenty Senior PLUS Sp. z o.o. w Zbrosławicach przy ul. Wolności 125b, w którym przebywa obecnie 48 mieszkańców i Multisenior Centrum Opieki i Rehabilitacji w Orzechu ul. Ogrodowa 10, w którym obecnie przebywa 26 mieszkańców, w związku z zaistniałą w tych placówkach sytuacją kryzysową, informuję, że obowiązki Starosty Powiatu w tym zakresie wynikają bezpośrednio z zapisów art. 17 ust. 1 oraz ust. 2 pkt. 1 ustawy z 26 kwietnia 2007 roku o zarządzaniu kryzysowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 poz. 1856). Niniejszy przepis stanowi, że organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na obszarze powiatu jest starosta – przewodniczący zarządu powiatu, a do zadań starosty w sprawach zarządzania kryzysowego należy monitorowanie, reagowanie i usuwanie skutków zagrożeń na terenie powiatu”. Zwróciła uwagę, że są to dwa prywatne domy opieki, które w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej wymagają od Powiatu zapewnienia personelu. Dodała: „mamy dzisiaj decyzję na 50 łóżek covid-owych, rozumiem, że art. 17 ustawy o zarządzaniu kryzysowym: jak nie będzie personelu, to starosta ma obowiązek rozwiązać sytuację kryzysową. Proszę Państwa, informacja z dnia dzisiejszego: w naszym DPS w Miedarach mamy 21 pozytywnych wyników. Tam mamy 56 podopiecznych. Nasz DPS – nasz problem”. Po czym, powiedziała: „nie zajmujemy się jako Zarząd praktycznie już niczym więcej jak rozwiązywaniem problemów covid-owych, bo Starosta ma obowiązek. Więc, proszę Państwa tylko tyle i aż tyle mam Państwu do przekazania, bo nie znajduję sposobu jak temu wszystkiemu zaradzić”. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnego Eugeniusza Ptaka powiedziała: „przykro mi bardzo, natomiast to Powiat

Tarnogórski żeby jakiegokolwiek inwestycje robić na terenie powiatu lublinieckiego musi Powiatowi Lublinieckiemu udzielić pomocy finansowej”. Myśli, że „międzypowiatowo” jest to możliwe. Nie wie czy gmina z jednego powiatu może sąsiadnemu powiatowi udzielać pomocy. Jest to zagadnienie prawne do rozwiązania. Dodała: „ja nie wiem jak się skończy sytuacja covid-owa, dokąd ona potrwa i jakie jeszcze obowiązki będą obciążać starostę”.

Radny Lucjan Galios powiedział, że „nie chodzi o to aby finansować drogę Powiatu Lublinieckiego”. Chodzi tylko o to, aby na odcinku 1000 m „zniwelować dziury albo je wypełnić”. Wystarczy wyrównać, nie trzeba asfaltu. Mieszkańcy chcą swobodnie dojechać i wyjechać. Myśli, że koszt takich robót będzie niewielki. Następnie zapytał czy coś dzieje się w kwestii dachu na budynku, w którym mieści się DPS Łubie.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że zostały zlecone naprawy doraźne. Cały czas Powiat oczekuje na decyzję w sprawie dofinansowania środkami z WFOŚiGW. Informacji szczegółowej na ten temat może udzielić Wydział Inwestycji i Drogownictwa.

Radny Lucjan Galios odparł, że nie chodzi mu o szczegóły tylko żeby pewne działania zostały podjęte. Poinformował, że musi opuścić sesję w związku z wizytą u lekarza.

Radny Artur Maligłowska odnosząc się do pisma z Ministerstwa Zdrowia zapytał czy szpital jest w stanie zapewnić wymaganą liczbę respiratorów.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że nie wie dokładnie ile jest starych respiratorów a ile nowych, bo szpital zakupił w tym roku respiratory. Postara się pozyskać dokładną informację na ten temat i udzielić odpowiedzi na piśmie. Zwrócił uwagę, że problem nie dotyczy samych respiratorów tylko zapewnienia obsługi.

Radny Michał Sporoń powiedział, że nie wie dlaczego w Radzionkowie remont ronda trwał 82 dni. Następnie powiedział: „nie dostaliśmy zgody na Sanepid od Wojewody a mamy rozkaz udostępnienia szpitala. Dla mnie to jest coś nie tak”. Wyborcy pytają go jak to jest możliwe. Nie spodziewa się odpowiedzi, ale uważa, że należy mieć to w pamięci jako „kartę przetargową”. Dodał: „jesteśmy olbrzymim powiatem, mamy coś zabezpieczać. A jak mamy coś zabezpieczać, jak nie mamy możliwości i środków?”. Sanepid bytomski obsługuje 0,5 mln ludzi, bo „doszła” jeszcze Dąbrowa Górnicza. Ponadto powiedział: „ja rozumiem, że w każdym takim organie prowadzącym jak w mieście albo Starostwie jest sztab kryzysowy i mamy ten wydział kryzysowy, ale czy nie trzeba tego zintensyfikować?”. Wyraził wątpliwość czy ludzie będą chcieli leczyć się w szpitalu gdzie obok jest oddział covid-owy. Dodał: „nie wiem co zrobić. To też jest moje pytanie, co zrobić żeby pomóc państwu a nie mamy żadnego stanu wprowadzonego. Moje gdybanie jest dlaczego szpitale połowe się nie pojawiają”. Odnosząc się do informacji na temat „Konwentu Starostów” zapytał: „jakie były tam wskazówki i proszę powiedzieć i proszę to nam przedstawić, którą drogą powinniśmy iść, bo jednak te szpitale w większości wojewódzkie, one nie są wydolne w tej sytuacji kryzysowej”. Zwrócił uwagę, że personel szpitala jest „przepracowany i zmęczony psychicznie”. Uważa, że należy wzajemnie się wspierać. Następnie powiedział, że dopóki prywatny dps dobrze działał, to Powiat „nie był w to wciągany i dps nie dzielił się dochodami”.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że od poniedziałku Sanepid w Będzinie przywrócił swoje funkcjonowanie i na powrót odciążył Stację w Bytomiu. Ponadto poinformował, że pojawiła się odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na interpelację Posła Jarosława Gonciarza, w której odnośnie utworzenia stacji Sanepidu w Tarnowskich Górach napisano, że „utworzenie dodatkowej stacji sanitarno-epidemiologicznej uważa się za bezzasadne”. Uważa, że nie reorganizuje się straży pożarnej w momencie pożaru ale ma nadzieję, że sytuacja się szybko unormuje i „bezapelacyjnie wymagane jest i potrzebne, niezbędne jest aby te służby wzmocnić”. Nie musi to być odrębna stacja. Ostatnie tygodnie pokazują, że nie dotyczy to tylko Sanepidu bytomskiego. Dodał: „jest wymagana głęboka reforma tego systemu sanitarno-epidemiologicznego”. Mimo ogromnego zaangażowania pracowników bytomskiej Stacji kontaktu ze stacją w Bytomiu nie ma.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu poinformował, że wniosek wypracowany przez „Starostów Województwa Śląskiego” składał się z trzech głównych punktów, „kluczowych dla wspomoczenia rozwiązania aktualnego kryzysu”. Pierwszy dotyczy „utworzenia jednego dużego szpitala lub kilku, w całym województwie stricte covid-owego”, bo problem zapewnienia łóżek covid-owych dotyczy



wszystkich szpitali powiatowych. Drugi punkt dotyczy tego żeby „zmienić prawo w taki sposób, żeby dopuścić większą liczbę personelu do wykonywania działań medycznych”. Chodzi o dopuszczenie do wykonywania działań medycznych absolwentów studiów medycznych oraz ułatwienie ścieżki podjęcia pracy lekarzom z zagranicy. Trzeci punkt dotyczy „cyklicznych spotkań z wojewodą”, aby zapewnić przepływ informacji.

Radny Michał Sporoń powiedział, że „każdy organ prowadzący ma swój sztab kryzysowy” i zapytał: „czy teraz mamy intensyfikować, co mamy robić? Czy oni mają jakiś punkt alarmowy postawiony? Czy tam jest jak się mówi o pierwszym, o drugim, nie wiem, siódmy punkt w dziesięciopunktowej skali, jak to teraz wygląda, co my możemy zrobić?”. Stwierdził, że „organ prowadzący” ma coraz więcej zadań.

Starosta Tarnogórski odpowiedziała: „sztab kryzysowy to są funkcyjne osoby na terenie powiatu, które spotykają się w sytuacjach kryzysowych, ale w tym momencie kiedy kryzys dotyka nas i tylko nas w sensie terytorialnym”. Fachowo nazywa się to powiatowym zespołem zarządzania kryzysowego. Starosta jest szefem z urzędu. Tworzą go m.in.: „komendant Policji, komendant straży pożarnej, prokurator, prezes sądu i wszyscy wójtowie i burmistrzowie”. Po czym zapytała czy w sytuacji, gdy dotyczy to całego kraju „jest sens spotykania się i ewentualnego działania antyepidemicznego, czyli ewentualnego rozsiewania tego covid-a wśród wszystkich służb, inspekcji i straży jakie są na naszym terenie”. Po czym powiedziała, że w Starostwie funkcjonuje Biuro Bezpieczeństwa Publicznego liczące cztery osoby, w tym kierownika biura i trzech pracowników na stanowiskach starszych inspektorów. Jedna z tych osób przebywa obecnie na kwarantannie z uwagi na wynik dodatni małżonka. Dodała: „dysponujemy aż trzema pracownikami, którzy tak jak wszyscy inni pracownicy sfery budżetowej mają ustalone godziny pracy i określony zakres obowiązków, co nie dotyczy Zarządu Powiatu. My jesteśmy na miejscu i reagujemy całodobowo i w systemie siedem dni w tygodniu”. Wszystkie służby, inspekcje i straże gdy coś złego się dzieje informują „szefa zarządzania kryzysowego” i decyzje są podejmowane na bieżąco. Po czym poinformowała o wprowadzeniu w Starostwie systemu zmianowego.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do informacji zamieszczonej w Internecie o poszukiwaniu osób do pracy w dps-ach zapytał: „no i co, co my teraz zrobimy, jak my to zapewnimy?”.

Starosta Tarnogórski przedstawiła informację e-mailową o aktualnej sytuacji epidemicznej w DPS Miedary. Poinformowała o liczbie zakażonych mieszkańców oraz pracowników. Dodała: „czy mamy skąd czy nie mamy skąd wziąć tych pracowników, to zareagować musimy i wspomóc ich musimy. Tak że, nie wiem jak, nie wiem skąd, nie wiem ilu, ale nie możemy pozostać bierni i z takimi problemami się spotykamy na co dzień”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu poinformował, że rozmawiał właśnie z Sanepidem w sprawie DPS Miedary. Jest w stałym kontakcie z dyrektorem placówki i „na razie sytuacja jest pod kontrolą”. Dodał: „niemniej cały czas musimy się asekurować i rozmawiać i szukać ewentualnych chętnych, zastępstwa”. Już cała Polska mówi o tym, że tych pracowników nie ma. Dodał: „sytuacja jest ciężka, próbujemy się odnaleźć w tym systemie, z lepszym lub z gorszym skutkiem”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że gdy będzie miał okazję to podziękuje Powiatowemu Komendantowi Policji, bo widać jak dzielnicowi są zaangażowani w pilnowanie przestrzegania kwarantanny szczególnie, że są osoby, które lekceważą zakazy.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział: „w mojej ocenie nie powinniśmy się bać tego wirusa, powinniśmy postępować racjonalnie ale nie postępować pochopnie”. Uważa, że tym kryzysem należy zarządzać tak jak każdym innym kryzysem. Natomiast pewne działania na „poziomie centralnym” odbiera jako działania „bardzo chaotyczne”. Tak samo odbiera decyzję Ministerstwa Zdrowia dotyczącą WSP S.A. Dodał: „jeżeli nie będziemy zarządzać tym kryzysem, to doprowadzimy do sytuacji takiej, że za chwilę zacznie umierać więcej ludzi na obostrzenia związane z covid-em niż na sam wirus”. Myśli, że duża część radnych przeszła już tą chorobę. Wiadomo już, które grupy są najbardziej narażone na niebezpieczeństwo poważnych powikłań, natomiast na szczeblu centralnym nie podejmuje się takich działań jakie sugeruje „Konwent Starostów”. Również uważa, że gdyby zabezpieczono duże centra i tam były kierowane osoby wymagające pomocy i ta pomoc byłaby zabezpieczona, to nie byłoby potrzeby wprowadzenia tylu ograniczeń. Następnie powiedział, że rozumie, że skoro WSP S.A. ma mieć oddział covid-owy, to za tą decyzją „pójdą” środki. Dodał: „czy wiemy jakie środki pójdą, ile dostanie szpital na to środków, jaki dostanie sprzęt i jak ta decyzja

zostanie wsparta, bo nie wyobrażam sobie, że podejmowane są decyzje bez zabezpieczenia środków na realizację tych decyzji”. To również powinno wiązać się z zarządzaniem kryzysem a nie tylko podejmowanie pochopnych decyzji. Dodał: „Pani Starosta zarządza tym kryzysem cały czas, w mojej ocenie, bardzo dobrze, ale musimy zwrócić uwagę osobom, które są wyżej, że nie można postępować pochopnie”. Po czym powiedział: „znamy już, wiemy jak ten wirus reaguje, trzeba zmienić strategię podejścia do tej pandemii”. Przypomniat, że na poprzedniej sesji pytał Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Bytomiu, czy w jej ocenie potrzebny jest Sanepid w Tarnowskich Górach. Odpowiedź padła, że nie, że wystarczy więcej ludzi. Współczuje pracownikom Sanepidu, bo „bardzo się starają, są zawaleni pracą i cały hejt spada na nich”. Dodał: „natomiast Sanepid, nie boję się tego powiedzieć, nie funkcjonuje. Ja dostałem postanowienie o kwarantannie dwa dni po zakończeniu kwarantanny”. Z Sanepidu nie było żadnego telefonu, nie można się też dodzwonić. Sanepid nie ma wystarczającej ilości linii telefonicznych. Nie działa także system informatyczny, bo do Sanepidu nie docierają wyniki badań. Uważa, że nie można działać pochopnie i występować „żeby to już powstało, teraz”. Ale system musi się zmienić. Jeżeli Starosta odpowiada za zarządzanie kryzysowe i otrzymuje informacje, że ma tym kryzysem lokalnie zarządzać, to musi mieć do tego narzędzia. Gdyby na terenie powiatu była stacja Sanepidu, to „kontakt byłby na pewno lepszy, inna byłaby współpraca i mieszkańcy powiatu byłoby lepiej zabezpieczeni”. Na zakończenie zapytał: „ile środków dostaniemy na spełnienie tych wymagań, które otrzymaliśmy”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział: „najgorsze jest to, że mimo, że wszyscy apelowaliśmy, to przez te kilka miesięcy nic się nie zmieniło”.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że nie wiadomo jakie będą „ruchy płacowo-sprzętowe”. Zwrócił uwagę, że pismo nosi datę 26 października, Zarząd otrzymał to pismo dzisiaj, a „decyzja mówi”, że od dnia wczorajszego ma być zapewnionych 15 łóżek. Sam chciałby wiedzieć i dodał: „Prezes przekazał, że możliwe, że będą jakieś większe środki ale jakie, jak liczone, w jaki sposób, co za tym idzie, z czym to się wiąże, skąd sprzęt? Nikt tego nie wie. Czekamy na decyzję.”

Radny Jarosław Czapla powiedział, że rozpoczął się remont drogi w Zendku. Odbędzie się Zebranie Wiejskie, w którym uczestniczyła Starosta, podczas którego „padły postulaty o obniżenie chodników i dojazdu do pól”. Zapytał: „czy Państwo ustaliliście z panią dyrektorką jakieś działania”.

Starosta Tarnogórska odpowiedziała, że osobiście rozmawiała z Sołtysem i innymi mieszkańcami Zendka. Wie, że dyrektorka ZDP również się kontaktowała. Projekt, który w tej chwili jest realizowany powstał w 2018 roku i to wówczas był czas na różne uzgodnienia i wnioski. Przedmiot przetargu był zgodny z projektem. Poprosiła aby na ten temat wypowiedział się członek Zarządu Powiatu nadzorujący te sprawy.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że projekt jest w fazie realizacji i dodał: „jest prawdą, że Pani Starosta, jak i Pani Dyrektorka Myland, jak i moja skromna osoba, zawsze, że tak powiem kolokwialnie, stajemy do raportu i mierzymy się z sytuacjami bardzo trudnymi, dla mnie wręcz czasami niezrozumiałymi, bo jest to przeszłość, w której żeśmy coś planowali i teraźniejszość, w której coś realizujemy i na tym etapie okazuje się, że mamy w zasadzie taki troszkę problem, który można by skwitować prosto tak: lepiej było tak jak było w przeszłości, czyli nie było robione nic albo bardzo niewiele i wtedy nikt do nikogo nie miał żalu, bo praktycznie nie było o co”. Następnie zwrócił się do radnego Jarosława Czapla słowami: „kwestie, o które zabiegał Szanowny Kolega, jak również społeczność lokalna ustami Pana Sołtysa jest w trakcie realizacji czyli spotkanie w tym tygodniu się odbędzie, między Dyrektorem Dróg Powiatowych i Panem Sołtysem”. Dodał: „nie wiem czy oczekiwania teraz po okresie planistycznym w trakcie realizacji będą jeszcze do zaakceptowania”. Zwrócił uwagę, że jest to projekt „za bardzo duże pieniądze” a do tego jeszcze „pieniądze częściowo pozyskane”. Nie wie czy „bardzo daleko idące zmiany będą możliwe do wykonania”. Następnie powiedział, że Zarząd Powiatu wykonuje swoje obowiązki nadzorcze i zarządcze w należyty sposób. Stwierdził, że sukces, który na dzień dzisiejszy udało się odnieść „jest wspólnym sukcesem wynikającym z mądrości tej Rady” i dodał: „ale nie będziemy realizować czegoś populistycznie, tak jak to proponował tu dzisiaj jeden z radnych, którego pozwolę sobie nie wymienić z imienia i nazwiska, bo nie chcę schodzić do tego poziomu”.

Radny Jarosław Czapla powiedział, że zarówno Starosta jak i członek Zarządu Krzysztof Łoziński wiedzą, że „projekt był realizowany przez Wójta Gminy Ożarówice” i dodał: „więc tutaj te umizgi, że było do wglądu w Starostwie, to raczej nie działają”. Ponadto powiedział: „nie robię tam żadnych

jakichś populistycznych rzeczy tylko wnioskuję o coś, żeby po prostu to sprzyjało, żeby to miało efekt i żeby, to służyło jak najdłużej”. Przypomniął, że mówił o tym już wcześniej, przed pandemią.

Starosta Tarnogórski powiedziała: „nieprawdą jest, że Pan Wójt Gminy Ożarówice robił ten projekt”. Wyjaśniła, że Wójt Gminy Ożarówice czy Rada Gminy Ożarówice współfinansowała wykonanie tego projektu. Dodała: „natomiast projekt był zlecany. Tym który ten projekt odbierał był Zarząd Dróg Powiatowych”. Powiat i Gmina ponieśli po 50% kosztów sporządzenia tego projektu.

Radna Maria Ożga odnosząc się do pisma Ministra Zdrowia powiedziała, że również jest tym pismem zaskoczona i zwróciła się do Przewodniczącej Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych o zwołanie, „w trybie nadzwyczajnym”, posiedzenia Komisji w celu wysłuchania „sztabu kryzysowego funkcjonującego w szpitalu” i „sztabu przy Zarządzie”. Chce uzyskać informację czy szpital jest w stanie sprostać temu zadaniu. Rozumie, że jest możliwe zapewnienie na dzień 2 listopada 6 łóżek respiratorowych. Zwróciła uwagę, że radni dbają o szpital i dodała: „jako grupa radnych, myśmy ostatnio postarali się o dodatkowe pieniądze na walkę z covid-em w kwocie 480 000 zł”. Po czym podziękowała radnym Województwa Śląskiego oraz Zarządowi Województwa w tym Izabeli Domogale członkowi Zarządu Województwa za „wysłuchanie prośby”. Po czym powiedziała, że chciałaby usłyszeć dzisiaj deklaracje i dodała: „że jesteśmy w stanie zapewnić naszym mieszkańcom te 50 łóżek i 9 respiratorów”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział, że przyłącza się do podziękowań dla Zarządu i radnych Województwa.

Stanisław Torbus członek Zarządu Powiatu poinformował, że szpital będzie dysponował 20 respiratorami. Podkreślił, że najpoważniejszym problemem nie jest sprzęt, „tylko ludzie”. Po czym powiedział: „zrobimy wszystko co jest w naszej mocy żeby zapewnić obsługę medyczną pacjentom”. Zwrócił uwagę, że większość pacjentów szpitala to osoby spoza powiatu, bo tamtejsze szpitale przestały pacjentów przyjmować. Następnie poparł wniosek radnej o jak najszybsze zwołanie posiedzenia Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych żeby porozmawiać z Prezesem Zarządu WSP S.A.. Dodał: „nikt z nas nie może odpowiedzieć za Zarząd szpitala na Pani pytanie”.

Krystyna Trzęsiok Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych zapewniła, że posiedzenie Komisji zostanie zwołane najszybciej jak tylko to możliwe. Na posiedzenie zostanie zaproszony Prezes Zarządu WSP S.A. Następnie odniosła się do kwestii przejść dla pieszych i powiedziała, że takie aktywne przejście zostało wykonane na ul. Tarnogórskiej w Kamieńcu i zapewniła, że „światła funkcjonują, wszystko jest w jak najlepszym porządku i mieszkańcy są bardzo zadowoleni”. Poinformowała, że na temat nieusuniętych materiałów po remoncie odcinka ul. Polnej będzie rozmawiała z ZDP.

Przewodniczący Rady Powiatu stwierdził, że „chyba tylko jedna osoba jest odmiennego zdania” co do tego, że aktywne przejścia dla pieszych wpływają na poprawę bezpieczeństwa. Wszyscy pozostali są tego samego zdania co radna.

Kazimierz Gwóźdź Wiceprzewodniczący Rady Powiatu powiedział, że „z wielkim przejęciem i troską” przysłuchiwał się dzisiaj „wszystkim trudnym sprawom” i dodał: „życzę Panu Prezesowi szpitala i Zarządowi Powiatu zdrowia, spokoju, pokoju i mądrości przy rozwiązywaniu tych trudnych spraw”.

Przewodniczący Rady Powiatu złożył gratulacje radnemu Piotrowi Krokowi jako autorowi jednego ze zwycięskich projektów zgłoszonych do budżetu partycypacyjnego Powiatu. Po czym poprosił Wiceprzewodniczących Rady Powiatu o przekazanie gratulacji autorowi zwycięskiego projektu z Radzionkowa. Ponadto podziękował mieszkańcom powiatu za udział w głosowaniu oraz Staroście za „kontynuowanie programu budżetu partycypacyjnego”.

Dariusz Wyspoł Wiceprzewodniczący Rady Powiatu podkreślił, że sukces jest wynikiem „porozumienia i wspólnych działań społeczników różnych grup społecznych Radzionkowa”. Ponadto zwrócił uwagę, że „ciekawe projekty nieinwestycyjne” przegrywają z „działaniami twardymi inwestycyjnymi” dlatego należy systematycznie poprawiać infrastrukturę. Podziękował mieszkańcom za udział w głosowaniu.

Starosta Tarnogórski przedstawiła wyniki głosowania w V edycji budżetu partycypacyjnego Powiatu Tarnogórskiego.

Radny Piotr Krok podziękował wszystkim, którzy zaangażowali się w „firmowany przez niego projekt”. Dodał, że droga, której dotyczy projekt, to „kręgosłup komunikacyjny całej Gminy Krupski Młyn i części Gminy Tworóg”. Ponadto podziękował Przewodniczącemu Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska, który zaproponował wspólny wniosek Komisji do budżetu Powiatu na 2021 rok o zwiększenie kwoty budżetu partycypacyjnego z 400 000 zł do 600 000 zł. Wniosek został przyjęty przez Komisję jednogłośnie. Poprosił Zarząd o uwzględnienie ww. wniosku.

Krzysztof Łoziński członek Zarządu Powiatu powiedział, że jak rozumie Przewodniczący Rady Powiatu dziękując radnym Województwa Śląskiego oraz Zarządowi Województwa dziękował „nie we własnym imieniu, ale całej Rady Powiatu Tarnogórskiego”. Po czym powiedział, że również przyłącza się do podziękowań. Odnosząc się do kwestii budżetu partycypacyjnego i zwycięskich projektów spoza terenu Tarnowskich Gór powiedział, że „cały Powiat Tarnogórski jest godzien tego, żeby mu się poświęcać, żeby realizować te zadania. Szczególnie widać, że zadania drogowe są bardzo poważnie brane pod uwagę przez głosujących”. Pogratulował zwycięzcom a przegranych zachęcił „do jeszcze większego zaangażowania w przyszłości”. Następnie odniósł się do tematu aktywnych przejść dla pieszych i stwierdził, że nie zgadza się z radnym Pawłem Mrachaczem, który uważa, „że to jest złe, złe wykonanie, temat może nieistotny”. Po czym poinformował, że Starosta zaproponowała zapisanie w budżecie na 2021 rok kwoty 500 000 zł na realizację kolejnych aktywnych przejść dla pieszych.

Przewodniczący Rady Powiatu wyjaśnił, że podziękowania za środki finansowe dla szpitala wyrażał w imieniu wszystkich radnych. Odnosnie budżetu partycypacyjnego powiedział, że „zwycięzcami są mieszkańcy”.

Ad. 15

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 16.15 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął XXIV sesję Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Powiatu

(-) Przemysław Cichosz